

# DRWECA

z dodatkami: „Oplekun Młodzieży” i „Nasz Przyjaciel”

„Drweca” wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,35 zł z doręczeniem 1,44 zł miesięcznie. Kwartałowo wynosi 4,75 zł, z doręczeniem 4,90 zł. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-lamowej 10 gr, na stronie 3-lamowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej. Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Redakcja: „Drweca” Sp. z o.o. w Nowemiastku.

Adres telegr.: „Drweca” Nowemiasto-Pomorze.

Rok VI

Nowemiasto-Pomorze, Sobota dnia 13 lutego 1926.

Nr. 19

## Rząd a Pomorze.

**Ważne zagadnienia Pomorza omawiane na zjeździe pomorskiego syndykatu dziennikarzy.**

Doroczny walny zjazd pomorskiego syndykatu dziennikarzy dał inicjatywę do równoczesnego odbycia konferencji prasowej, na której p. wojewoda pomorski dr. Wachowiak w krótkim referacie przedstawił obecne położenie polityczne Pomorza, z bardziej szczegółowym podkreśleniem zabiegów i zachodów rządowych, związanych z Pomorzem i jego ludnością.

**Jak rząd starał się przeciwdziałać propagandzie niemieckiej za oderwaniem Pomorza od Polski?**

Rząd świadom niebezpieczeństwa agitacji i propagandy stojącej na usługach niemieckich, starał się im przeciwdziałać w sposób skuteczny i wydajny. W tym celu zaproszono na Pomorze szereg wycieczek zagranicznych, w których wzięły udział wybitne osobistości zagranicznego świata politycznego, że przypominamy na tem miejscu wycieczki parlamentarzystów angielskich i francuskich, które w krajach tych dwóch narodów, centrach politycznych Europy i całego świata, wyjaśniły cały szereg polskich zagadnień natury politycznej i gospodarczej w świetle bezstronnem i odpowiadającym istotnemu stanowi rzeczy. Równoległe z tą akcją propagandową rządu szła akcja propagandowa prasowa za pomocą wydawnictw, przeznaczonych nie tylko dla propagandy wewnątrz kraju, lecz i dla uświadomienia opinii zagranicy.

**Sprawa optantów niemieckich na Pomorzu.**

Poruszając kwestję optantów, budzących na Pomorzu dużo niepokojów i wzburzenia p. wojewoda przytoczył cyfry, wynikające z uchwały Rady Ministrów o wstrzymaniu wydalenia obywateli niemieckich. Z referatu p. wojewody wynika, że na podstawie tego rozporządzenia pozostało optantów z wszystkich grup, I, II, i III, przeszło 6.000.

**Życie gospodarcze Pomorza ciężkie. Niemcy na Pomorzu otrzymywali z zagranicy pożyczki na dogodnych warunkach.**

Przechodząc do spraw gospodarczych p. wojewoda zaznaczył, że ogólna pożyczka kredytowa, będąca przejawem polskiego życia gospodarczego, odbiła się na Pomorzu szczególnie dotkliwie. Tu p. wojewoda podkreślił moment w życiu politycznym Pomorza niezwykle ważny, mianowicie niezbyt fakt zasycania przez kapitał zagraniczny — niemiecki — gospodarki obywateli polskich narodowości niemieckiej.

**Troska rządu o północne powiaty Pomorza.**

Szczególną uwagę poświęcił p. wojewoda w swym referacie sprawom powiatów północnych Pomorza, jako najważniejszej części Rzpłitej.

Jak słusznie zaznaczył p. wojewoda, rząd nie wszystko od chwili przejęcia Pomorza zrobił dla jego powiatów północnych. Były nawet błędy fatalne, które mszczą się do dnia dzisiejszego jeszcze. Naogół jednak należy stwierdzić znaczniejsze zainteresowanie się kół rządowych Pomorzem i morzem aniżeli to było dotąd. Zbudowano linię kolejową na Helu, której mimo długich projektów i rozważań nie umiaily urzeczywistnić rządy zaborcze. Udoskonalono komunikację kolejową na wybrzeżu w ogóle, rozpoczęto budowę wielkiej magistrali kolejowej Śląsk—Gdynia. Na budowę portu rybackiego rząd wstawił w tegorocznym budżecie sumę 200 tys. złotych. Na roboty publiczne wydatkowano w roku 1925-ym na Pomorzu, nie licząc sum na budowę portu gdyńskiego i linii kolejowych, około 2 i pół miliona zł.

**Co uczynił rząd w sprawie opieki społecznej?**

Na cele opieki społecznej rząd wydał w roku ubiegłym przeszło pół miliona zł. Zaopiekowano się również materialnie pomorską sztuką ludową, nie zapomniawszy o zabytkach sztuki kościelnej. Suma kredytów wydanych tytułem patronatu dla kościołów wynosiła w roku 1925-ym 273.000 zł. Handel, przemysł i rzemiosło, dla których przy pomocy rządu zorganizowano szereg wystaw pomorskich, również weszło w zakres opieki rządowej.

**Trzeba przeprowadzić reformę w administracji Pomorza.**

Rok 1926-ty powinien również na Pomorzu spotkać się z ogólnem hasłem państwowem w Polsce: naprawa tego, czego dotąd nie zreformowano. Pan wojewoda zapowiada na rok 1926 reformę samorządów za pomocą redukcji, dochodzących do 30 proc. stanu obecnego. W dziedzinie administracji stwierdziła Okręgowa Komisja Oszczędnościowa możliwość daleko idących oszczędności, które bezwzględnie mają być zastosowane.

**Referat p. inż. Celichowskiego w rozwoju handlu i przemysłu Pomorskiego.**

Po referacie p. wojewody w krótkich słowach zreferował gospodarze położenie Pomorza naczelnik wydziału przemysłu i handlu przy województwie, pan inż. Celichowski. Ożywienie ujawniło się w dziedzinie przemysłu metalowego i spożywczego. Natomiast ujawnił się spadek w przemyśle drzewnym, powodując tem samem pewien wzrost bezrobocia. Szczegółowem zreferowaniem stanu prac w porcie gdyńskim zakończył p. inż. Celichowski swój referat.

Następnie rozpoczęła się dyskusja w toku której stawiano pod adresem p. wojewody szereg pytań.

**Jak się ma sprawa z powiększeniem terytorjalnem Pomorza.**

W pierwszej sprawie dał wyczerpującą odpowiedź wojewoda pomorski p. Wachowiak. Kwestja terytorjalnego rozszerzenia naszego województwa jest, zdaniem p. wojewody b. skomplikowana.

Przez nas wysunięte życzenia, tylko na drodze ustawy mogą być załatwione. Na ogół min. spraw wewnętrznych podziela nasze stanowisko.

Jeśli chodzi o przydział powiatów nadnoteckich, to zarówno w sejmie, jak i w rządzie nie ma co do tego poważniejszych opozycji. Inaczej sprawa się przedstawia z przyłączeniem kilku powiatów z Królestwa. Tutaj musimy się liczyć ze znaczną opozycją sejmu.

**Sprawa redukcji urzędników administracyjnych na Pomorzu.**

Red. Formański poruszył sprawę biurokratyzmu, administracja, zdaniem jego, powinna być uproszczoną. P. wojewoda odpowiedział, że istotnie w administracji rządowej było za dużo urzędników. Trzeba będzie obcinać ogólną ilość urzędników, a podwyższać ich pobory. Prezes Izby Skarbowej przedstawił nam projekt reformy skarbowej, według którego 30 proc. urzędników skarbowych możnaby z powodzeniem zredukować. Skoro udałoby się połączyć urzędy skarbowe i celne razem, jak tego chce projekt prezesa Izby Skarbowej, wtedy na samem Pomorzu możnaby zwolnić 1.000 urzędników. Biurokracja w urzędach jest dość znaczna, dotyczy to zwłaszcza sądownictwa. W rachunkowości sądowej biurokracja jest szalona. Jeszcze w większej mierze dotyczy to wojska. Dość powiedzieć, że rachunkowość wojskowa przechodzi przez 8-krotną kontrolę, a powinno ich być tylko dwie, ale gruntowne.

Konferencję po prawie czterogodzinnych obradach rozwiązał p. wojewoda.

## Minister Żeligowski prosi o dymisję.

Warszawa, 10. 2. Wczoraj późnym wieczorem zgłosił się do p. premiera minister spraw wojskowych gen. Żeligowski i zawiadomił, że dziś na posiedzeniu

Rady Ministrów złoży prośbę o dymisję. Kwestja ta będzie przedmiotem obrad dzisiejszego posiedzenia Rady Ministrów.

## Wymiana więźniów politycznych między Polską a Sowietami.

Warszawa, 8. 2. Dnia 8 b. m. po południu na granicy polsko-sowieckiej w Kołoszewie dokonano wzajemnej wymiany więźniów politycznych pomiędzy Polską a Z. S. S. R. Ze strony sowieckiej wydani ks. Bronisław Ussas, ks. Dmowski, Józef Łaskiewicz i Wiktorja Kowrygo, ze strony polskiej Anna Jaworowska, Jan Braun, Julian Brun i Antoni Majewski. Z pośród wymienionych więźniów polskich ks. Ussas skazany był na długoletnie więzienie, pozostali zaś na karę śmierci. Wymianę przeprowadził ze strony polskiej prezes delegacji repatriacyjnej p. Wilhelm

Kulikowski.

Ks. Ussas i konsul Łaskiewicz już wrócili do ojczyzny.

Warszawa, 8. 2. Dziś o godz. 2 po poł. nastąpiła na granicznej stacji Kołosowo, wzajemna wymiana więźniów między Polską a Rosją na podstawie odpowiednich protokołów (ryskiego z 1921 r. i moskiewskiego z 1923 r.). Więźniowie obu stron byli konwojowani, z wyjątkiem księdza Ussasa, który już przed kilku dniami został zwolniony z więzienia moskiewskiego i przekroczył dziś granicę, jako wolny obywatel.

## Mordercy kurjerów sowieckich rozpoznani.

Ryga, 8. 2. Tożsamość obu morderców sowieckiego kurjera dyplomatycznego wreszcie ustalono. Są to bracia Antoni i Bronisław Gabryłowicze, obywatele litewscy, pochodzenia polskiego. Od czasu do czasu wyjeżdżali oni do Rygi, gdzie nawet w roku ubiegłym ukończyli kurs szolterski.

Ryga, 8. 2. Przypuszczenia, jakoby zabójstwo popełnione na osobie kurjera dyplomatycznego w pociągu Moskwa—Ryga miało charakter wyłącznie kryminalny, znalazły ostateczne potwierdzenie dzięki ustaleniu identity dwóch zabitych sprawców zbrodni, braci

Gabryłowiczów. Rodzice ich dopuszczają możliwość popełnienia przez nich zbrodni, zaznaczając przytem w zeznaniach, że zabójcy nie mieszały się do polityki. Uważają tu za prawdopodobne, że Gabryłowicze brali udział w dokonanych w ubiegłym roku zamachu na pociąg około Dodezewas, przyczem sprawcy zamachu pociągnęli w kierunku granicy litewskiej; uczestniczyli oni również w innych napadach bandyckich. Twierdzenie więc prasy sowieckiej, jakoby ostatni napad bandycki miał charakter polityczny, jest pozbawione wszelkiej podstawy.

## „Times” przeciw przyznaniu Polsce miejsca w Radzie Ligi Nar.

Londyn, 8. 2. „Times” o zagadnienie obrad Rady Ligi Narodów oświadcza, że kiedy, które z państw pragnie uzyskać stałe miejsce w Radzie Ligi, musi przejść długi okres próby i okazać zrozumienie i uszanowanie wobec zasad Ligi Narodów. To dotyczy Polski (?). Jednakże przyznanie stałego miejsca Polsce w tym celu, ażeby Niemcy nie uzyskały przewagi w

Radzie Ligi, ośmieliłoby także inne państwa do podobnych aspiracji. „Times” sądzi, że wszyscy wybrani członkowie winni automatycznie po określonym czasie ustępować i następnie pewien okres czasu być niewybieralnymi przez co wszyscy członkowie Ligi kolejno mogliby uzyskać miejsca w Radzie Ligi.

## Rząd niemiecki uchwalił wstąpienie do Ligi Narodów.

Berlin, 9. 2. Rząd niemiecki uchwalił wczoraj wieczór jednogłośnie wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów. Odpowiednia nota wysłana została natychmiast do generalnego konsula niemieckiego w Genewie. Nota

ta będzie w ciągu dzisiejszego dnia przesłana generalnemu sekretarzowi Ligi Narodów. Tekst tej noty będzie opublikowany we środę rano.

## Co pisze warszawska gazeta o strajku tramwajarzy.

Czy wolno było strajkować tramwajarzom, zarabiającym 500 zł. mies. — Szkody ponoszą strajkujący sami oraz bezrobotni.

Po ukończeniu strajku tramwajarzy w Warszawie „Gazeta Por. Warsz.” stwierdza następujące fakty: Całą winę w strajku tym, od początku do końca ponoszą ci, którzy strajk wywołali.

Strajkujący nie mieli racji ani merytorycznie, ani taktycznie, ponieważ uwzględnienie ich żądań było niemożliwe ze względów zasadniczych i materialnych. Z zasadniczych dlatego, że skoro dla przeprowadzenia sanacji konieczne jest, by wszyscy obywatele ponieśli pewne ofiary i gdy nikt dosłownie w całej Polsce nie otrzymuje obecnie podwyżek, nie można łamać tej zasady dla tramwajarzy.

Gdyby przedsiębiorstwo tramwajowe dawało nawet jak najwięcej zyski, nie mogło do nich rościć pretensji tramwajarze, bo tramwaje są własnością miasta, ogółu mieszkańców stolicy i pierwszeństwo do takich zysków mają bezrobotni i zubożeli płatnicy podatków miejskich. Do tych argumentów dochodzi jeszcze jeden, sam w zupełności wystarczający, mianowicie deficytowość tramwajów. Pokrywanie podwyżek tramwajarzy z kasy miejskiej, z podatków, byłoby już wprost przestępstwem karygodnym ze strony magistratu.

Zarobki obecne tramwajarzy, 400 — 500 zł miesięcznie mogą dawać im pierwszeństwo do — zniżenia płac, chociażby na pokrycie deficytu ogólnego budżetu magistratu, bardzo prawdopodobnego i na zwiększenie pomocy bezrobotnym. Na niższe godzić się muszą urzędnicy państwowi, zarabiający o wiele mniej od tramwajarzy.

Na ostatku stwierdzić trzeba z całym naciskiem, że ci, którzy w strajku tym atakowali magistrat, podkopywali sprawę sanacji w Polsce, działali na szkodę ludności miasta, dla egoistycznych i krótkowzrocznych interesów materialnych drobnej grupy i tak już wyjątkowo uprzywilejowanej.

Wszystko powyższe dotyczy też naogół strajku w telefonach.

Jesteśmy przekonani, że i sami tramwajarze, po pewnym czasie zrozumieją, że dali się użyć do złej roboty i przekonają nierozważnych organizatorów strajku, że „wpływ wśród mas” robotniczych nie można zdobywać... cudzym kosztem, ze szkodą interesów państwowych i społecznych.

„Wypoczęci” i ochłodzeni z gorączki strajkowej tramwajarze niewątpliwie obliczą sobie teraz, że nie-mądry i bezcelowy strajk kosztował ich około 400 tys. a jeden dzień stracony na wiecowanie i odpoczywanie około 40 tys. Na taką „hojność” nie mógłby sobie pozwolić największy „paskarz”. Przypomną sobie teraz może i strajkujący, że odebrali oni gładnym rzeszom bezrobotnych przeszło 120 tys. zł. i narazili ogół ludności, zwłaszcza tej, której nie stać na samochody, ani dorozki, na dotkliwą stratę czasu i zdrowia.

## Wzrost wywozu drzewa z Polski.

Warszawa, 3. 2. Bilans handlowy zeszłego roku zaznaczył się znacznym wzrostem wywozu drzewa. W roku 1924 wywóz papierówki wynosił 229,658 tonn, w zeszłym roku 690,563 tonn okrągłaków i kopalniaków w r. 1924 wywieziono 162,179 tonn, z r. 345,469 tonn, kłoców i dłużyn w r. 1924 wywieziono 188,051 tonn, z r. 494,724 tonn, bali, desek i łat, w r. 1924 — 1,120,812 tonn, z r. 1,139,589 tonn, podkładów w r. 1924 — 206,665 z r. 361,033 tonn. Wyrobów bednarskich w r. 1924 44,474 tonn, z r. 73,789 tonn, mebli w r. 1924 — 4,139 tonn, z r. 4,786 tonn.

J. Kraszewski.

17

## CZARNA PERELKA POWIEŚĆ. (C. d.)

Kasia może z ciekawości pospieszyła z lampką. Przy jej świetle oczy Zbigniewa zwróciły się na Lenorę, a ona też wpatrywać się zaczęła w niego z pełnym współczuciem wyrazem... Dostrzegła pewne wynędznienie i choroby śladów na mitej, tak łagodnej jego twarzy... opasanych brunatną pręgą oczach, piersi zakęślej, ku której machinalnie chodząca ręka niespokojna jakby ją uciśnąć chciała i z białych wargach, prawie od barwy twarzy nie dających się odróżnić.

On oglądał się po izdebce ubogiej, po sprzęcie i rozrzuconej robocie, przez które łatwo życie odgadnąć było można, potem oczy pełne politowania zwrócił na nią i mimowoli ręce mu opadły złamane.

— Pani tu mieszkasz? sama jedna!

Z Bogiem — dodała spokojnie Lenora — z pracą, ze wspomnieniami drogiej mojej matki, tych mi nikt odebrać nie może. Wierz mi, panie Zbigniewie, życiu nie wyrzucam nic, ani opatrności, dała mi sierocie najlepszą matkę, dała mi uśmiech szczęścia w młodości, kilkanaście lat swobody, aby umysł i serce dojrzało; miałabym prawo więcej wymagać i na to, co dziś jest, się uskarżać? Zapłacę czasem... mimowoli, ale potem uspokojona w duchu, Bogu dziękuję i godzę się z tem, co jest!

— Ale cóż jest? co jest? zapytał gorączkowo Zbigniew, ja nie wiem... Kilka dni temu, jak przybyłem do Warszawy, wypadkiem najdziwniejszym dowiedziałem się o śmierci pani wojewodziny, potem dopiero coś głuchym, że pani opuściła ten dom, który był jakby twój. Z twoją biegłam tu...

## Wiadomości.

Nowemiasło, dnia 12 lutego, 1926 r.

Kalendarzyk. 12 lutego, Piątek, 7 Złoty, Służebników, 13 lutego, Sobota, Katarzyna, p; Grzegorz, 14 lutego, Niedziela, Zapustna, Walenty.

Wschód słońca g. 7 — 24 m. Zach. słońca g. 17 — 6 m. Wschód księżyca g. 8 — 6 m. Zach. księżyca g. 18 — 9 m.

### Z miasta i powiatu.

#### Jak się fabrykuje plotki.

Jak to żyć na zapadłej wsi lub w małym miasteczku. Ludzie ze stali nie mają wyobrażenia, że i tu można żyć, ba, nawet bawić się, mieć kronikę miejscową, wprowadzić nie prasową, lecz pocztę pantoflową, mieć kaczki dziennikarskie chodzących gazet z tą różnicą, że kaczka nikt nie odwołuje ani prostuje, przeciwnie kaczka wyrasta na kaczo, potem na bawoła, aż wreszcie przerośnie słonia, aż znowu przyjdzie mała kaczka która zasłoni słonia i tak ciągle wprzód a nowinek w bród.

Jak powstają takie kaczki? W bardzo prosty sposób. Najlepiej używać do tego pań, chociaż dzisiaj i panowie w niczem nie ustępują pocztom pantoflowym. Taką osobę, trzeba najpierw zakląć na wszystkie świętości i odebrać od niej potrójne słowo honoru, że będzie milczeć jak grób, a napewno powierzona mu tajemnica czy zainscenizowany żart — następnego dnia jest tajemnicą całego miasteczka. Czasem kaczka powstaje z niedosłyszania, czasem z porządzenia, lecz w końcu wszyscy przysięgną znowu na wszystkie świętości, że sami na własne oczy słyszeli, albo na własne uszy widzieli.

Ach panie! czy pan czytał w dzienniku o tym strasznym zdarzeniu? mają żonę zastrzelił! Przygodny słuchacz ciekaw a gdzie? no pewnie w stolicy, to w Toruniu! Trzeci już kombinuje, a czwarty zapewnia, że wie już kto to — piąty zaś napewno wymieni ci już osoby, daty i wypadek ze szczegółami. A gdy na nieszczęście zabita osoba się zjawi, to wielkie zdziwienie powstaje.

A słyszał pan! że żona zdradziła męża? a mąż strzelał do amanta? Nie! a gdzie? kiedy? kto? Nie wiem. Drugi już wie napewno gdzie, lecz niewie kto a trzeci wie kto, lecz nie wie z kim, zaś czwarty to już napewno zaowu opiszcie ci wypadek z detalami, aż wreszcie piąty dostanie się przed kraty sądowe.

Oto jest błogi spokój i szczęście prowincji. Kaes.

#### Odezwa Polskiego Tow. Gimn. Sokół w Nowemieście.

Jak już donosiliśmy, zmuszeni byliśmy odroczyć ciągnięcie loterii, ponieważ wielka część losów jeszcze nie wykupiona.

Mamy jednak nadzieję, że wśród dwadzieścia kilka tysięcy obywateli naszego okręgu, znajdziemy jedną dziesiątą część rodaków, którzy zrozumieją ideę sokola i jej szczytne jak i ważne dążenia, i że pospieszą z drobną ofiarą na cele budowy boiska, przez wykupienie losu loterii fantowej. Gdyby było inaczej, okręg nasz naprawdę musiałby się rumienić wobec całej Rzeczypospolitej, za rodaków swego okręgu.

Niedajmy się zawstydić i spieszmy wszyscy złożyć ofiarę, która zbuduje przyszłość społeczeństwa.

Weźmy przykład z kresów wschodnich, gdzie ofiarami rodaków, pobudowano niemal w każdym mieście wspaniałe budowle sokole, które są ostoją polskości na rubieżach. Czyżby wobec tego nie było nas stać na zbudowanie małego boiska?

Rodacy! Przyszłość kraju zależy od tężyzny duchowej i zdrowotności naszego pokolenia, czyż mamy żalować im tej przyszłości?

Więc spieszmy kupić los loterii fantowej Sokola w Nowemieście, dla zbudowania fortecy polskiej tężyzny tu w naszym zakątku. Czołem!

### Podziękowanie.

Z okazji zaślubin państwo Schubringowie raczyli przesłać dla Towarzystwa św. Wincent. à Paulo 1 cent. kaszy, i 6 cent. mąki żytniej, za co składamy wspaniałomyślnym ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

L. Kyclerowa, przewodnicząca.

Nie możemy pominąć sposobności, by nie podziękować rodzicom za szczerą i pełną poświęcenia pracę i kosztą dla swych dzieci, występujących w przedstawieniu dnia 7. bm. przez co przysporzyli nam tak bardzo grosza potrzebnego do rozwoju i utrzymania Ochronki naszej, również Szanownemu Obywatelstwu, za zasilenie datkami swemi potrzeb Ochronki, dzieci bowiem dużo uczęszcza do Ochronki, których rodzice nie są w stanie uciąć już i tak skromnej opłaty miesięcznej; za wspaniałą muzykę, którą wykonali bezinteresownie p. Lipińska z Kurzętnika i p. Klempówna, p. Dziegielewski i p. Graj, także panienkom Kalinowce i Kriebrownie za miły śpiew, Pani Krukowej i panu Kokoszyńskiemu za pomoc przy strojach dzieci, p. Moszczyńskiemu za wypożyczony fortepian, p. Skwarskiemu, kierownikowi elektrowni za akuratajną obsługę reflektora. W imieniu całego zarządu.

L. Kyclerowa.

Następnego dnia ugoszczono wszystkie dzieci z Ochronki kawą z plackiem i słodyczami.

### Koncert Tow. śpiewu „Harmonja” w Lubawie.

Lubawa. W niedzielę, dnia 7 bm. odbył się koncert wokalny towarzystwa śpiewu „Harmonja” w Lubawie. Towarzystwo to dla braku dyrygenta przez trzy lata było skazane na nieczynność i dopiero rektor p. Murawski zabrał się energicznie do pracy nad ożywieniem tego towarzystwa. Pod jego więc batutą odbył się pierwszy po trzech latach koncert wokalny, który odniósł sukces zupełny. Zdołano wćwiczyć w krótkim stosunkowo czasie, szereg utworów dość trudnych w wykonaniu jak naprzykład: „Chór niedzielny” z opery „Halka” Moniuszki, „Sztandary w Kremlu” Lachmana lub wiązanek Ponieckiego „Przyszła kreska na Matyska”. Oprócz chórów mieszanych wystąpił także kwartet, a raczej chór męski, z dwoma piosnkami dość udatnie. Pan Muszarski odśpiewał solo: Wagnera: „Chór pielgrzymów”, Bethovena: „Nad Mogiłą” i Lassena: „To był sen”, odnosząc sukces zupełny, tak, że zmuszonym był śpiew swój powtarzać. Panna Czerześcianka, odśpiewując solo: Szuberta: „To mój dom” okazała, że posiada miły i dość silny sopran, który częściej chcielibyśmy usłyszeć. Były też drobne usterki, jak miejscami niezapełnienie harmonizujący sopran w chórach mieszanych, słabe tenory tak w chórze mieszanym jak i w chórze męskim (szczególnie w tym ostatnim), jednakże na ogół odśpiewano wszystkie utwory doskonale.

Dobrze się stało, że p. dyrygent wybrał na pierwszy występ chóru utwory polskich kompozytorów, jak: Moniuszki, Żukowskiego, Nowowiejskiego, Dr. Błażejczyka, Ponieckiego i innych. Publiczność nasza zdów mogła wsluchiwać się w przepiękne melodie polskie. Do śpiewów solowych wybrano pieśni kompozytorów klasycznych jak: Bethovena, Szuberta, Wagnera, jednym słowem program został doskonale dobrany.

Winszujemy tak dyrygentowi jak i śpiewakom sukcesu a równocześnie wyrażamy życzenie, aby pierwszy ten udały koncert był bodźcem do dalszej pracy nad pielegnowaniem pieśni polskiej. Życzymy także, aby chór powiększał się stale a jakościowo doszedł do tego stopnia, na jakim znajdował się przed parą laty, kiedy to kompozytor Nowowiejski, dyrygując chórem w Lubawie, wyrażał się o nim jaknajpochlebniej. Prosimy w pracy tak szczęśliwie rozpoczętej nie ustawać. Jsk.

— Siadź, panie Zbigniewie — rzekła siadając sama wzruszona Lenora i usiłując układowaniem roboty porozrzucanej nadać sobie mniej zdradzającą uczucie postawę — siadź.. nie użalaj się zbyt.. powiem ci co się stało. Nikomu nie było tajem, ani tobie, że wojewodzina z łaski mnie przytułiła, że w tym domu byłam jej dzieckiem tylko przez miłość jej dla mnie. Stało się więc, że gdy to serce anielskie bić przestało... obca... zostałam wyrzuconą z domu w chwili, gdy chłodne jej członki na cmentarz wieziono. Mogłam się od ludzi, którym odebrałam mimowoli serce jej, spodziewać się, by mnie kochali? Kazano mi pójść w świat i poszłam...

— Jakto? tak... przerwał Zbigniew — bez zapewnienia jej losu?

— Ja sama wyrzekłam się dobrodziejstwa, które mi zmarła matka przybrana wyświadczyć chciała z za mogiły. Pojmujesz pan, że mi to moja duma sieroty nakazywała.

— I jakże pani, co byłaś nawykłą do zbytku, do wygod, do tego, by skinienia twego słuchano, do pochlebstw nawet i nległości rodziny... możesz...

Lenora uśmiechnęła się...

Właśnie mi tego darować nie mogli, że musieli być dla mnie grzeczni, i że może za życia nieboszczki jak równą sobie przyjmowali. O! panie Zbigniewie — dodała — czyż sądzisz, że ja wśród tego życia zbytku, wygod, szczęścia, nie miałam ciągle na myśli tego miecza damoklesowego, zwieszzonego nad moją głowę? Czulałam ja, że mi to odpokutować los kate, gotowałam się do ubóstwa i pracy w duchu. Teraz przeszły dnie gorczy pierwsze — rana się zaklepała powoli... widzisz, żyję i uśmiecham się... ale cóż z tobą? co się z tobą dzieło i dzieje?

— Ze mną! — z podziwieniem podchwycił Zbigniew

niew ze mną! Ale pocóż i mówić o mnie! Jam się urodził na walkę i biedę...

— A ja? spytała Lenora.

— Al! pani stworzona byłaś do szczęścia i godną go używać — gorąco zawołał Zbigniew — pani w niem nie zapomniałaś o biednych... miałaś współczucie i litość, pani...

Al! a! dajże pan pokój pochlebstwom! przerwała smutnie — ja się pytam, co się z wami dzieje?

— Ze mną? — znowu z podziwieniem powtórzył przybyły — los mój się nie zmienił. Miałem miejsce... straciłem je... szukam nowego...

Dla czegoż je pan utracił?

Zbigniew zarumieniał się.

— Ale mów pan otwarcie, jak przed dobrym, poufałym towarzyszem.

— Ja także spodziewałem się, że mnie to spotka — cicho rzekł przybyły. — Widzi pani, czasy są takie... położenie moje... Jestem dzieckiem ubogich rodziców, podejrzewają naturalnie, że biedny muszę ja młody marzyć i.. myśleć inaczej niż oni, przyuczani od dzieciństwa brać rzeczy na zimno i stawiać najwyższej interes własny... Jednym słowem bano się, bym nie zamącił czemkolwiek ich spokojności, i... pozbyto się mnie.

— Musiałeś się pan dać poznać ze swych opinii! Może dzieci...

— Może być, że dzieci powtórzyły jakie niefortunne słowo moje z historii, której ich uczyłem... a ono się nie podobało. To prawda — mówił Zbigniew — że zakazano mi szczepić patriotycznych wyobrażeń, a ja nie umiałem dość panować nad sobą i brać słów na wagę... Musiano coś przeciwko mnie pochwycić... i...

— Zostałeś pan odprawiony...

— Tak, pani — rzekł skromnie — ale to najmniej-sza rzecz. (C. d. n.)

## Sprawozdanie roczne z 1925 roku Towarzystwa Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Lubawie.

Lubawa. Aby udowodnić szanownemu Zarządowi, — członkiniom i ogółowi — pozwałam sobie wyszczególnić działalność naszego Towarzystwa św. Wincent. a Paulo, — w okresie ostatniego roku 1925.

Zarząd składa się z wielebnego ks. dziekana Kasyna jako prezesa, — Prezydentki pani Biernackiej — zastępczyni p. Willowej, — skarbniczki p. Dąbrowskiej i sekretarki p. Marji Jaroszewskiej, zastępczyni sekret. p. M. Miszewskiej. Członkini liczy nasze Stowarzyszenie 115 osób, — a w roku 1925 przystąpiło 10 nowych członkini. — Protektorką naszą, bardzo pracowitą jest wielebna Siostra Anna — której zawiązujemy rozwój naszego Towarzystwa św. Wincent. a Paulo. Dochodu było w roku 1925 4,445 złotych. Zebrań w całym roku odbyło się 12, trzy zebrania nadzwyczajne zarządu samego. Składka roczna wynosiła 3 zł. nadto składki miesięczne dobrowolne — często i nadzwyczajne składki w razie potrzeby. W styczniu i lutym wydawało nasze stowarzyszenie tygodniowo 66 osobom, porcje żywnościowe w postaci mąki, mięsa, kaszy i grochu. W styczniu ofiarowaliśmy 20 złotych ubogiej parze w dniu ich złotych godów małżeńskich. W marcu odbyło się za staraniem Pań, małe przedstawienie kinematograficzne z dochodem 475 zł. W kwietniu rozdano 150 ubogim „Święcone” w postaci mąki, słoniny, kiszki, kaszy, chleba i jaj, również daliśmy 100 zł. dla sierót w klasztorze na święcone. W lipcu w dzień św. Wincentego odprawiły wszystkie członkinie wspólną Komunię św. a po błogosławieństwie rozdały Panie, wspólnie z Siostrami tradycyjną kawę z placikiem, przeszło 400 ubogim. W sierpniu pomogłyśmy ofiarą 50 złotych pewnej niezamożnej osobie do powrotu do kraju swego. W październiku odbyło się małe przedstawienie z urozmaiconym programem — które przyniosło ładny dochód 1000 zł. Z tego ofiarowałyśmy 300 zł. na ochronkę, a 100 zł. na Kresowe sieroty, które się wychowują w klasztorze. W listopadzie ofiarowałyśmy 70 zł. biednej osobie na operację ocz. W grudniu odprawiły wszystkie Panie rekolekcje, którym przewodniczył Ojciec Wizytor Słomiński z Krakowa. W grudniu rozdaliśmy 150 dzieciom gwiazdkę w ochronce i 200 ubogim porcje żywnościowe, mięso, groch, kaszę, mąkę, chleb pszeniczny, jabłka i drzewo, a odzież komu niezbędnie było potrzeba. Koszał rozdano 35, kaftanów 15, hałek 16, spódnic wierzchnich 24, majtek 18, fartuchów 6, sukienek dziecięcych 3, trzewików 2 pary, spodni dla mężczyzn 2 pary, kaftanów dla mężczyzn 6, swetr dla chłopca, pończoch 5 par. Również nadmienić wypada, że Towarzystwo nasze dało 5 rodzinom zupełne utrzymanie. W razie potrzeby chętnie Panie dawały obiady chorym ubogim. Chlebów rozdano przeszło 1,000 bochenków w ciągu roku, mleka 285 litrów. Lekarstw i maści różnych za 200 zł. Odwiedzin u chorych było 1015. Zaopatrzone na śmierć zostało 14 osób.

Pięć mszy św. odprawił wielebny ks. prezes za zmarłe członkinie, trzy msze św. o błogosławieństwo dla wszystkich członków. Na tem zakończyło nasze Stowarzyszenie swoją działalność w roku 1925 — a rozpoczęło z nową ufnością w pomoc i Opatrzność Boską ten rok 1926. Czujemy się w obowiązku złożyć najszersze podziękowanie wszystkim dobrodziejom, którzy hojnymi darami, niestrudzoną pracą przyczyniają się stale lub jednorazowo do ulżenia w ciężkiej niedoli najbardziejemu starcom, wdowom i sierotom. — W zamian za to wdzięczni ubodzy modlitwą swoją wyproszą błogosławieństwo Boże Dobrodziejom swoim.

Zarząd.

Prezes ks. dziekan Kasyna, Prezyd. A. Biernacka, Skarb. P. Dąbrowska, Sekret. Marja Jaroszeńska, Lubawa, dnia 10 lutego 1926 roku.

### Nieprawdopodobne.

Pod tym nagłówkiem pisze z Lubawy w kwestji Towarzystwa nauczycieli „Ognisko” Słowo Pomorskie co następuje:

„Opinia w naszym powiecie jest zaniepokojoną tem, jakoby pewne koła nauczycielskie w powiecie, miały zamiar opuścić szeregi organizacji narodowej, a wstąpić do „Ogniska”, które jak wiadomo, stoi pod wpływem czynników lewicowych. Dzieje się to podobno z tego powodu, że zmniejszono nauczycielstwu pobory — że nauczyciele spodziewają się, iż przez „Ognisko” wywalczą sobie lepszy byt.

Każdy człowiek, a więc — nauczyciel ma nie tylko prawo, ale i obowiązek starać się o poprawę swojego bytu, ale czy jedynie przez związki lewicowe można to osiągnąć — to inna rzecz. Wiadomo przecie, że głównym powodem obecnych niedomagań gospodarki państwowej — i biedy społecznej, to właśnie to, że w sprawach ważnych nie decydował zdrowy rozsądek i wzgląd na interes państwa, a raczej pierwszą rolę odgrywał zawsze egoizm klasowy tej czy innej grupy społecznej — i że nie tyle brano pod rozwagę względy rzeczowe, ile interesy związków klasowych, gdzie często trudno doszukać się zdrowego rozsądku.

Spółczesność, pragnąca współpracować z nauczycielstwem i oddające swoje dzieci pod opiekę nauczycielstwa, społeczeństwo katolickie i nawskroś antylewicowe nie mogłoby się z tem pogodzić, aby wychowawcy ich dzieci należeli do organizacji lewicowej.

Spodziewać się należy, że nauczycielstwo poza kilku może jednostkami we własnym interesie nie będzie wrywało ze społeczeństwem, a raczej nadal pracować będzie dla dobra państwa i dla narodu, stojąc mocno przy sztandarze narodowym i katolickim.”

## Komunikaty społeczno-gospodarcze.

Nr. 1.

Doroczny zjazd przedstawicieli Sejmików państwowych odbędzie się 28 lutego oraz 1 i 2 marca 1926 r. w Warszawie. Zgodnie ze statutem Rady Zjazdów, każdy sejmik powiatowy deleguje na zjazd po dwóch przedstawicieli.

Nr. 2.

Na najbliższym posiedzeniu Państwowej Rady Oszczędnościowej, która odbędzie się 15 lutego rozważany będzie projekt zespolenia biura starostwa z biurem Wydziału powiatowego. Istnienie odrębnego biura Wydziału powiatowego nie ma uzasadnienia w przepisach dekretu o tymczasowej organizacji samorządu powiatowego z dnia 4 lutego 1919 roku, który mówi tylko o urzędnikach samorządowych, przyjmowanych na służbę przez przewodniczącego Wydziału powiatowego (starostę). Na terenie wojew. poznańskiego i pomorskiego funkcje wykonawcze samorządu powiatowego, jak i administracji powiatowej były zespolone w jednym biurze landrata. („Gmina”).

Nr. 3.

Dnia 5 lutego br. odbyło się roczne walne zgromadzenie lubawskiego Towarzystwa Gospodarczego. Do Zarządu na rok 1926 wybrani zostali panowie: Dąbski z Babalic, Smorawski z W. Wólki, Speichert z Białobłot, Stokowski z Radomna i Tomorowicz ze Study.

Nr. 4.

Doroczne walne Zgromadzenie Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego odbędzie się w dniu 10 i 11 marca rb. w Toruniu, poprzedzone zebraniem prezesów powiatowych P. T. R. w dniu 9 marca.

Walne zgromadzenie będzie podzielone na 6 sekcji, a mianowicie: 1. organizacyjną, 2. oświatową, 3. spółdzielczą, 4. pracy, 5. osadniczą, 6. ekonomiczną i świadczeń społecznych, — przez które zostaną opracowane rezolucje dla walnego zgromadzenia. (Kłosy).

### Z Pomorza.

#### Stacja ogierów państwowych.

Z Państwowego Stada ogierów Starogard wyszło 146 ogierów państwowych na punkty rozpłodowe we wszystkie powiaty Pomorza. W powiatach: brodnickim, lubawskim, i wąbrzeskim są stacje ogierów państwowych w następujących miejscowościach:

W lubawskim powiecie: w Czachówkach 2 ogiery, w Łąkorku 2 ogiery, w Samplawie 3 ogiery, w Marjanowie 3 ogiery.

W brodnickim powiecie: w Brodnicy Zemek 3 ogiery, w Mileszewach 3 ogiery, w Najmowie 1 ogier, w Jajkowie 1 ogier, w Komorowie 1 ogier.

W wąbrzeskim powiecie, w Pluskowężach domena 3 ogiery, w Walyczu 3 ogiery.

W działkowskim powiecie; w Narzynie 3 ogiery, w Skurpnie 3 ogiery.

Blizsze objaśnienia i opisy ogierów są w Orędownikach powiatowych i będą w Kłosach.

Nietylko pod polską flagą, ale i pod polskim kierownictwem.

Gdańsk. W najbliższym czasie parowiec hollenderski „Warszawa”, o pojemności 7 tys. ton, według wiadomości z polskich kół żeglarskich, zostanie wciągnięty do rejestru polskiej marynarki handlowej i będzie jeździł pod banderą polską. Właścicielem statku będzie Towarzystwo „Sarmacja”. Kapitanem statku ma być jednak mianowany Holender.

### Z dalszych stron Polski.

#### Nieszczęśliwy wypadek.

Bydgoszcz. Dnia 8 go b. m. wieczorem o godzinie 19,30 powracali małżonkowie Lewandowscy z synem, z ulicy Nakielskiej i przechodzili przez zamknięty kanał na ulicę Staroszkolną. Lewandowska szła pierwsza, za nią mąż, 52 l. Zygmunt i ostatni 16-letni syn Henryk. Pod ostatnim załamał się lód i znalazł się młody Lewandowski w wodzie. Ojciec pospieszył mu z pomocą, lecz lód załamał się dalej i obaj znaleźli się pod lodem. Na krzyk matki pospieszył z pomocą dotychczas nieznanny człowiek, który również dostał się pod lód. W końcu kilka osób, zamieszkałych w okolicy, przybiegło z pomocą i wydobyło Henryka Lewandowskiego, któremu życie uratowano, i zwłoki Zygmunta Lewandowskiego. Trzeciego osobnika, nieznanego nazwiska, który przybiegł na pomoc tonącym, dotychczas nie odszukano.

#### Zwłoki dzielnego obywatela wydobyto.

Bydgoszcz. Onegdaj wydobyto zwłok mężczyzny, który ratując Lewandowskich, utonął. Jest to Mieczysław Przytożyński, lat 27. Nieboszczyk był od 3 miesięcy żonaty i gorliwie pracował w fabryce Eberhardta. W krytycznym momencie obecna była i jego żona. Widząc, że mąż tonie, straciła przytomność i do dnia dzisiejszego nie odzyskała jej.

#### Tragiczna śmierć chłopca.

Wągrowiec. Przykry wypadek zdarzył się ostatnio w Wągrowcu. Mianowicie śmiertelnemu wypadkowi uległ w ostatnią sobotę 16-letni chłopiec Dalke z Wągrowca, który, szukając w lasku koło Seminarjum królików, włożył głowę tak głęboko w otwór jamy króliczej, że nie mógł jej stamtąd wydobyć. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej Dalke po przywiezieniu do szpitala umarł.

## Ostatnie wiadomości polityczne.

### Stan zdrowia ks. kardynała Dalbora.

Poznań, 8. 2. O stanie zdrowia księdza kardynała prymasa Dalbora wydano dzisiaj o godzinie 9-jej rano następujący biuletyn: Po kilku godzinach spokojnej nocy około godz. 1-jej nastąpiło pogorszenie. Siły serca opadają. O godz. 8 rano chory zapadł w głęboki sen. O godz. 12,30 w południe następujący biuletyn: W stanie zdrowia J. E. ks. kardynała prymasa Dalbora nastąpiło dziś dalsze pogorszenie. Stan groźny. Dostojny pacjent cierpi od szeregu lat na zapalenie nerek z następstwami zachorowania serca i naczyń krwionośnych. O godzinie 21,30: Stan nadal bardzo poważny bez znaczniejszych zmian.

Poznań, 10. 2. Noc z 9 na 10 bm. J. E. ks. kardynał prymas Dalbor spędził spokojnie. Tętno 120, temperatura normalna. W ogólnym stanie zdrowia nie zaszła zmiana.

Biuletyn z dnia 10 bm. o godzinie 22,15 w stanie zdrowia J. E. ks. kardynała prymasa Dalbora stwierdza w ciągu dnia dzisiejszego dalsze małe polepszenie.

### Olbrymia kontrabanda.

Warszawa, 9. 2. Na skutek poufnych doniesień o rozwinięciu przemyślnictwem towarów zagranicznych, władze celne oraz władze policyjne dokonały wczoraj nagłej rewizji w składzie firmy Halber przy ul. Leszno. Po dłuższym poszukiwaniu znaleziono kilka wagonów zagranicznych kaloszy, wartości około miliona złotych, na które firma nie mogła wykazać kwitów celnych.

### Nieporządkł w państw. Banku Rolnym.

Warszawa, 8. 2. Wobec pogłosek, jakie ukazały się w prasie o wynikach rewizji, dokonanej w Państwowym Banku Rolnym, Ministerstwo Reform Rolnych komunikuje, że w wydziale agrarnym Banku stwierdzono niedokładności, świadczące o niedbałym prowadzeniu spraw tego wydziału. Nie przesądając ostatecznych wyników badań i mając jedynie na celu dobro instytucji, p. kierownik Ministerstwa Reform Rolnych w dniu 4 bm. zawiesił w czynnościach dyrektora i wicedyrektora wydziału agrarnego Państwowego Banku Rolnego.

### Rokowania handlowe z Rosją.

Warszawa, 10. 2. Wkrótce rozpoczyna się rokowania o traktat handlowy polsko-rosyjski. Rząd polski ma gotowe propozycje rządu moskiewskiego i poczynił już odpowiednie przygotowania. Wczoraj odbyła się w tej sprawie narada dyrektora departamentu politycznego M. S. Z. p. Łukasiewicza z dyrektorem departamentu handlowego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu p. Gliwicem. Największe trudności stanowią chęć uzależnienia przez rząd rosyjski kół gospodarczych od pewnych spraw politycznych. Dużą trudność również przedstawia kwestja tranzytu towarów, rozwijające się jednak stosunki nasze ze Wschodem sprzyjają obopólnemu porozumieniu.

### Sensacyjne aresztowanie urzędnika skarbowego pod zarzutem szpiegostwa.

Warszawa. Od dłuższego czasu policja polityczna obserwowwała urzędnika urzędu skarbowego w Grodzisku Pawła Szczurka. Odbyta onegdaj w jego mieszkaniu rewizja ujawniła liczną korespondencję szyfrowaną oraz szereg kompromitujących działalności Szczurka dowodów. Aresztowany został natychmiast odstawiony do więzienia w Żyrardowie.

Szczuruk urodził się w Kijowie i podczas odwrotu bolszewików z Ukrainy wstąpił do armii polskiej, poczem otrzymał posadę państwową.

### Ludność katolicka Warszawy przeciwko ślubom cywilnym i rozwodom.

Warszawa, 7. 2. Na ostatnim wiecu ludności stolicy w sprawie ślubów cywilnych i rozwodów dla katolików, powzięto następującą rezolucję:

„Religia katolicka nie może uznać takiej ustawy, która wprowadziłaby śluby cywilne i rozwody dla katolików, ponieważ odbiera on ślubom małżeńskim znaczenie religijne i charakter sakramentalny.

Ustawa taka rozbitaby rodziny i wyrzuciłaby na bruk kobiety. Owa ustawa stałaby też w sprzeczności z konstytucją”.

### Katastrofalny wybuch w Katowicach.

Katowice. W nocy 11. bm. nastąpił w Katowicach bardzo silny wybuch. Jak się okazało pod ciśnieniem wody rozerwany został zbiornik wodny na wieży ciśnieniowej. Pod wpływem ciśnienia, mur otaczający wieżę został zniesiony na długości 20 mtr. oraz uszkodzony na przestrzeni 100 mtr. Wyrwą tą woda w olbrzymiej ilości około 2000 mtr. rozlała się na pobliskich polach, wyrządzając olbrzymie, choć narazie niestwierdzone szkody, sięgające jednak setek tys. złotych. Miarodajne czynniki rozpoczęły akcję ratunkową. W Katowicach i okolicznych miastach daje się zauważyć brak wody. Zaznaczyć należy, że miasta śląskie były zaopatrywane w wodę przez dwie wieże, z których jedna obecnie wyleciała.

### Częściowa zmiana zagranicznej taryfy telegraficznej.

Od 30 stycznia br. opłata od wyrazu telegrama zwykłego wynosi 10 cent, przyczem tę opłatę przelicza się na złote polskie według obowiązującej każdorazowo równowartość złotego polskiego do franka złotego.

## Z higieny.

### Katar 6cz.

a raczej zakatarzenie powiek objawia się najczęściej w czasie przedwiosennym i wiosennym, sprzyjającym wszelkim chorobom katarskim. Jest on dość nieprzyjemnym objawem, to też trzeba go przy pierwszym pojawieniu energicznie zwalczać, bo gdy choroba ta zamieniana stanie się chroniczną, jest prawie nieuleczalną. Powodem kataru 6cz jest nadmierne używanie alkoholu, długie przebywanie w zadymionych, dusznych lokalach, jak cukiernie i restauracje; jest on także następstwem uderzenia krwi do głowy, pochodzącego również z silnego przeziębienia. W początkach tej choroby, która się objawia silnym łzawieniem i zaczerwienieniem powiek, należy często kąpać oczy w ciepłej wodzie o temperaturze 18 stopni, w której rozpuszcza się szczypta soli kuchennej. W kąpieli oczy otworzyć, o ile można szeroko. Stosować można także ciepłe owinięcie nóg, lecz tylko wtedy, gdy pacjent nie cierpi na zimne nogi. W tym wypadku należy przedtem zastosować ciepłą kąpiel, po której zaraz obmyć całe ciało chłodną wodą.

### W sądzie.

Sędzia: Czem pan jesteś?

Icek Glancwiks: Ja jestem mistrzem sztuki parasolniczej.

Sędzia: Przecież parasolnictwo nie jest żadną sztuką.

Glancwiks: Tak? Nie jest sztuką? No, to niech pan sędzia zrobi parasol.

## Wypracowanie małego Kazia na temat, co to jest dzisiejsza Panna.

Panna to taka dziewczynka, która nie jest już dzieckiem i nie jest zamężną.

Pannę łatwo odróżnić można od dziecka, bo dziecko ubiera się skromnie i ładnie, a panna ubiera się brzydko i nosi dekolt z dołu i z góry. Panna, musi palić brzydkie papierosy, pić wódkę, robić oko, całować się po kątach z kuzynami czy innymi chłopcami. Przytem panna mówi dużo brzydkich wyrazów tak, żeby mama nie słyszała i udaje dorosłą i przeżyłą osobę, czego nie robią dzieci. Czasem już i dzieci udają, że są pannami.

Pannę też łatwo odróżnić od mężatki. Bo mężatka ma tylko jednego tatusia, którego bardzo kocha i ma dzieci, a panna co tygodnia ma innego tatusia i niema dzieci, chociaż, jak słyszałem w ostatnich czasach i to się zdarza. Mężatka zawsze wieczorami siedzi w domu ze swoim tatusiem i dziećmi, a panna co wieczór wychodzi z domu na randkę.

Mężatki lubią małych chłopców, a panny nie lubią ich, bo wolą dużych chłopców, takich jak mój braciszek Władek, dlatego ja nie znoszę panien.

Panny zwykle nigdy za mąż nie wychodzą, dla tego, że są nieznośne i mają dużo tatusiów, więc żaden się z nią nie żeni. Zwykle panna zostaje dlatego starą panną a wtedy kupuje sobie kotka i pieska i sieje rentę. Wtedy już nie chodzi na randkę, bo ją nikt niechce i robi się złą i zgryźliwą.

Ja nigdy nie ożenię się z panną, a tylko z grzeczną dziewczynką.

## Gięda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 10 2.

Za 100 kg. w ładunkach wagonowych. Dostawa zarza Cennę dla handlu hurtownego

Notowanie w złotych.

Zyto	18 25 - 20 25
Pszonica	32 00 - 34 00
Jęczmień br.	21 00 - 23 00
Jęczmień na paszę	20 00 21 00
Owies	19 25 - 20 25
Mąka tyt. 70 %	31 25 32 25
Mąka pszenna 85 %	52 00 - 55 00
Ospa tytnia	13 25 - 14 25
Ospa pszenna	15 00 16 00

## Gięda pieniężna.

Warszawa, dnia 10 2.

Waluty w złotych

1 funt angielski	35 43
100 franc frank.	26 79
100 frank. belg.	23 17
100 frank. szwajc.	140 80
100 koron czeskich	21 56
100 lir włoskich	29 30

### Kurs dolara.

Warszawa, 11. 2., godz. 11,30 rano. Dolar w obrotach prywatnych 7,60; w obrotach międzybankowych 7,45—7,47 1/2. Usposobienie niejednolite.

Za redakcją odpowiedzialny: W. Stawicki w Nowemście.

Liczba czynności  
2. N. 1. 26.

## Postępowanie upadłościowe.

Co do majątku kupca Eugenjusza Gałki z Lubawy wdraża się z dniem dzisiejszym tj. z dniem 6. lutego 1926 r. o godz. 12-tej w południe postępowanie upadłościowe.

Zarządca masy upadłościowej mianuje się p. dyrektora banku Jana Kelcha z Lubawy.

Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 20. marca 1926 r. Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzytelności, a także celem powzięcia uchwały co do kwestyj, wymienionych w § 172 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie

termin na dzień 5. marca 1926 r. o godz. 9 przed poł.

z celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień 9. kwietnia 1926 r. o godz. 9 przed południem.

Wszystkim, którzy posiadają jakiegokolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nadto poleca się im, aby najpóźniej do dnia 20. marca 1926 r. donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy.

Sąd Powiatowy w Lubawie.

## Polecamy po cenach przystępnych SZTUCZNE NAWOZY

jak: Saletrę chylijską  
Sól potasową 32 proc.  
Kainit  
Tomasówkę  
Superfosfat.

Landw. Grosshandels-gesellschaft,  
LUBAWA.

Mam stale na składzie i polecam po cenach niższych

## prima górnośląski węgiel

razem dostarczam każdą ilość własną furmanką w dom.

A. Szudziński, ul. Łąkowska nr. 9.

Z powodu likwidacji interesu urządzam

przez cały miesiąc luty

## całkowitą wyprzedaż

po niższych cenach.

ALCZY KOZICKI,  
LUBAWA RYBEK

CEGIELNIA JAKÓBKOWO  
ma każdą ilość

## cegły prima

do sprzedania. Ceny konkurencyjne. Udziela się kredytu.

Wszystkim, którzy byli łaskawi okazać nam w dniu ślubu naszego swą życzliwość, składamy

## serdeczne podziękowanie.

Nowemście, w lutym 1926 r.

A. Schubring z żoną.

Zamianowany zostałem

## notariuszem

na obwód sądu apelacyjnego w Toruniu z siedzibą w Lubawie.

Brunon Suhre, adwokat,  
Lubawa w Rynku telefon nr. 45.

## LABORATORJUM

Chemiczno-Bakterjologiczne  
PROWIZORA FARMACJI

J. Łapina, Lubawa-Pomorze,  
- - - ulica św. Barbary A 30 - - -

przyjmuje bezpośrednio badanie  
mocz, płwociny i stolca.

## Bloki kasowe

poleca

Księgarnia „Drwęcy“  
Nowemście-Pomorze

Poszukuję od 1-go kwietnia

## pasterza

do bydła w domu lub trzema kłami.

Zboński, Nowydwór.

## ZNACZKI

zagraniczne

poleca

„DRWECA“  
Drukarnia i Księgarnia,  
Nowemście.

## Strojenie fortepianów i pianin

Zgłoszenia przyjmuje

J. Buchwitz, Nowemście,  
Hotel Polski.

## Osiedliłam się jako położna

na Nowemście i okolicę i mieszkam u p. A. Duszyńskiego na parterze.

M. Kliniewska,  
Nowemście nad Drwęcą

### Lipówiec.

W niedzielę dnia 14-go II. o godzinie 4-tej po południu odbędzie się

## zabawa z tańcami

u p. Robaczewskiego w Lipówcu, na którą uprzejmie zaprasza

Robaczewski.

### W. Pacońtowo.

W niedzielę dn. 14 lutego urządzam

## ZABAWĘ

na którą uprzejmie zaprasza

Walenty Kurowski.

### Kurzętnik.

Dnia 14-go lutego 1926 r. przedstawienie amatorskie

## I. Prządka pod krzyżem

w 3 aktach

## II. 10 000 zł

komedia w 2-ach aktach. Początek o godz. 7 wieczorem. Generalna próba w sobotę o godzinie 7-mej wieczorem.

Tow. Młodzieży.

### Kiełpiny.

W niedzielę, dnia 14 bm. urządzam na mojej sali

## ZABAWĘ zapustną,

na którą uprzejmie zaprasza m

Początek o godz. 5 po połud.

Ludwik Ostrowski,  
oberżysta.

Poszukuję

## mieszkania

2 pokojowego z kuchnią.

Zapłacę 1/2 roczną dzierżawę z góry.

Kto? wskaże eksp. „Drwęcy“.

### 2-oh dobrych

## uczni

poszukuje

Lidzbarska  
Fabryka Mebli,  
Bródka i S-ka Lidzbarska.

### Polecamy:

## la WĘGIEL górnośląski

i drewno opałowe hurtownie jako też w małych ilościach po niższych cenach i dostarczamy każdą ilość franko dom.

Landwirtschaftliche  
Grosshandels-gesellschaft,  
Nowemście.

### Duży żelazny

## PIEC

jak nowy nadający się do interesu lub na salę jest na sprzedaż.

Gdzie? wskaże eksp. „Drwęcy“.

## Wykazy młodocianych

poleca

DRUKARNIA „DRWECY“

## LASKI

w wielkim wyborze i po cenach przystępnych, poleca

## Księgarnia „Drwęcy“

## TAPETY

poleca

Drwęca drukarnia i księgarnia.